

## Do 1933 roku

Większością 41 przeciw 2 przy 8 wstrzymujących się a 14.. nieobecnych uchwalono wczoraj w głównej komisji konferencji rozbrojenowej tak zwaną formułę przejścia do porządku dziennego.

Delegat Rządu gen. Burhard-Bukacki, którego mowę streszczamy na str. 2, sprzeciwiał ubolewaniem i zastrzeżeniami, jakże rząd polski, a wraz z nim i opinia publiczna w Polsce muszą wyrazić w stosunku do formuły końcowej.

Jedno z tych zastrzeżeń zasługuje na szczególną uwagę: nie zdolano w pracach pierwszej fazy ustalić, co należy uważać za siły zbrojne podlegające rozbrojeniu.

Wskutek tego, o ile by w następstwie, specjalna komisja liczebności sił zbrojnych nie przezwyciężyła tej trudności, wszystkie uchwały i dezyderaty konferencji nie ogarną niezliczonej ilości formacji wojskowych, które nie figurują w oficjalnych spisach armii.

Nie będzie więc rozbrojenie dożywać całej armii prywatnej, którą utrzymują różne związki wojskowe i polityczne w Niemczech jak Stahlhelm, oddziały szturmowe Hitlera i t. p.

Zwrócił uwagę delegat polski na inne luki i braki pierwszej rezolucji, jako to brak decyzji o międzynarodowym lotnictwie cywilnym, brak zakazu bombardowania z samolotów i wiele wiele innych zagadnień.

Przypomnienie tych braków nie ma na celu zresztą osłabienie wartości pracy, dokonanej przez komisję główną.

Wartość tej pracy określił najlepiej mój premier francuski Herriot, mówiąc, że były kiedyś czasy, w których czasownik rozbrajać się miał tylko czas przyszły, dziś jednak już musi mieć i czas teraźniejszy.

Jest w tem ujęciu wartości prac konferencji dużo optymizmu. Na razie praca zostaje przerwana na pełne 2 miesiące, bo dopiero w końcu września zbierze się komisja główna, a plenum

## Wielkie zawody lotnicze w Zurichu

ZURICH 24.7. Dziś w drugim dniu zawodów lotniczych odbyły się pokusy spadochronowe p. Schulthess i Hugli.

W szwajcarskim locie akrobacyjnym pierwsze miejsca zdobyli Rössler i Kernbach. W międzynarodowym zlocie gwiazdzistym pierwsze miejsce zajął Francuz Puget.

## W Paragwaju pogotowie bojowe

LAPAZ 24.7. W okolicach Cha co odbywa się koncentracja wojsk paragwajskich.

## Straszny cyklon nad Wenecją

RYM 24.7. W okolicach Wenecji i Zuanon szalał dziś cyklon, wyrządzając ogromne szkody. Dwie osoby zabite zostały przez piorun.

## Krwawy dramat małżeński

Zbrodnia kasjera kolejowego defraudanta w Łodzi

ŁÓDŹ, 24.7. — Tel. wł. — W swoim czasie głośna była w Łodzi afera kasjera kolejowego Łoźna Zakrzewskiego, który pracując w kasie kolejowej dworca Łódź — Fabryczna, zdefraudował znaczną sumę pieniędzy, wskutek zbyt wielkich wymagań swojej nie dawno poślubionej żony. Kiedy przyjechała z Warszawy komisja kontrolna, Zakrzewski udał się do mieszkania, gdzie znajdowała się jego żona, strzelił do żony z rewolwera, a następnie sam usiłował po pełnić samobójstwo. Żona przewieziona do szpitala po kilkumiesięcznej kuracji powróciła do zdrowia, Zakrzewski zaś utracił oko oraz prawa szczękę. Sąd skazał go na rok więzienia za defraudację oraz na 6 miesięcy za usiłowane zabójstwo.

Po odsiedzeniu kary Zakrzewski szukał zajęcia, jednak bezskutecznie, mieszkając bez żony, która otrzymała posadę pielęgniarstwa w jednym ze szpitali. Oweżaj Zakrzewski

konferencji, która obradowała od początku lutego, rozpocznie nową serię dopiero na początku 1933 r.

Oby to odroczenie na pół roku nie przeniosło myśli o rozbrojeniu z czasu teraźniejszego do czasów przyszłych!

## Głód w śpichrzu Rosji — na Ukrainie 700.000 pudów zboża zamiast 5 milionów z sowchozów

MOSKWA, 24.7. — Wobec fatalnego stanu żniwa na Ukrainie powołano stałą komisję rządzącą, celem kierowania zbiorami. Najgorzej wygląda żniwa w okręgu kijowskim, gdzie zebrano zboże tylko z 9.000 hektarów. Ukraińskie domeny państwowe, t. zw. sowchozy, dostar-

czyły do składów państwowych na dzień 20 lipca 700 tysięcy pudów zamiast planowanych 5 milionów. Na teren sowchozów ukraińskich wyjeżdża specjalna komisja, wydelegowana przez komisariat ludowy rolnictwa Z.S.S.R.

## Po zawodach marszowych w Warszawie



Delegacja z województwa białostockiego, na czele z p. art. maj. Goskocim przedawca, wczorajszego zawodów o mistrzostwo okręgu I i XI w marszu zorganizowanym przez Strzelca.

# Gwarancja pokoju na 3 -- 5 lat

po zawarciu paktu nieagresji z Sowietami

Z Paryża donoszą: W tutejszych kołach politycznych znana już jest dokładna treść polsko - sowieckiego paktu o nieagresji, który ma być podpisany w Moskwie w pierwszych dniach nadchodzącego tygodnia.

We wstępie do paktu obie strony stwierdzają chęć utrzymania istniejącego pomiędzy nimi pokoju, stwierdzają, że traktat pokojowy, zawarty w Rydze w 1921 roku stanowi nadal podstawę wzajemnych stosunków i obowiązków Polski i Z.S.S.R. Art. 1 paktu konstatuje, że obie strony w swych wzajemnych stosunkach wyzrekły się wojny jako narzędzia polityki narodowej i zobowiązują się powstrzymać od wszelkich działań agresywnych, za jakie poczytywane będą wszelkie akty, mogące naruszyć integralność terytorjalną i polityczną umawiających się stron.

Art. 2 i 3 zawierają zobowiązanie obu stron do nieudzielania pomocy państwom trzecim, któreby dopuściły się napadu na jedno z państw podpisanych pod paktem, a jednocześnie nakazują przyłączenia się do jakichkolwiek porozumień międzynarodowych, skierowanych ostrzeżem przeciwko jednemu z kontrahentów i mających na celu agresję w stosunku do niego.

Art. 4 postanawia, że przepisy niniejszego paktu nie ograniczają praw i zobowiązań Polski i Z. S.

S. R., wynikających z wszelkich umów podpisanych przez te państwa przed wejściem w życie niniejszego paktu, o ile te umowy nie zawierają w sobie elementu agresji, wobec jednego z tych państw.

Art. 5 przewiduje regulowanie wszelkich, mogących powstać sporów drogą pertraktacji (umowa koncyliacyjna).

Art. 6 przewiduje konieczność ratyfikowania paktu, a art. 7 stanowi, iż umowa zawarta jest na

lat 3 z automatycznym przedłużeniem na 2 lata, o ile nie nastąpi wypowiedzenie jej w terminie 6-cio miesięcznym.

Ostatni wreszcie art. 8 powiada, że umowa została sporządzona w dwóch autentycznych tekstach językowych — polskim i rosyjskim.

## Na gruzach republiki niemieckiej dalsze bezprawia dyktatury wojskowej

BERLIN 24.7. Na zarządzenie komendanta miasta Berlina, gen. por. von Rundstedta, zawieszony został na 5 dni dziennik demokratyczny „Berliner Volkszeitung“, wydawany przez konserw. Mossego. Zawieszenie nastąpiło z powodu zamieszczenia przez „Berliner Volkszeitung“ artykułu pt. „Panowie i lokaje“.

BERLIN 24.7. Kanclerz von Papen i minister spraw wewnętrznych von Gayl powrócili dziś rano z konferencji stutgardzkiej do Berlina. (PAT).

BERLIN 24.7. W ciągu ubiegłej nocy policja dokonała w różnych dzielnicach miasta szeregu rewizji w lokalach, będących punktami zbornymi komunistów. 20 osób, przy których znaleziono broń palną i amunicję, aresztowano.

BERLIN 24.7. — Na zarządzenie władz wojskowych zamknięto dziś wystawę komunistycznej czerwonicy pomocy, zorganizowanej pod hasłem: brunatny mord w słowie i ilustracji.

BERLIN 24.7. — W ciągu ostatniej doby zawieszono szereg nowych dzienników. Komendant wojskowy na Berlin i Brandenburgii — gen. Rundstedt zarządził konfiskatę „Arbeiter Illustrierte Zeitung“ za bezpłatne kolportowanie tego czasopisma razem z ulotką nawołującą do strajku generalnego.

Równocześnie zawieszony został na 8 dni „Acht Uhr Morgen Blatt“. Przeprowadzono rewizję w siedzibie wychodzącego w Cottbus czasopisma „Merkische Volkstimme“ z powodu schwywania na podwórzu tego domu członka Reichsbanneru z nabitym rewolwerem.

W Koblencji nadprezydent prowincji zawiesił na 5 dni wydawnictwo komunistycznego dziennika „Die Freiheit“.

Nadprezydent prowincji w Ki-

lonji zawiesił socjal-demokratyczny „Schleswig Holsteinische Volkszeitung“ na okres 4 dni, upatrując w jednym z artykułów dążenie do podważenia autorytetu sędziów.

KRÓLEWIEC, 24.7. — Prezydent policji w Królewcu Titze został zwolniony ze swego stanowiska. W Królewcu krąży pogłoski, że dymisja ta została spowodowana interwencją księcia pruskiego Augusta Wilhelma, syna b. kajzera, który na wiosnę zeszłego roku został podczas pewnego zajścia na dworcu w Królewcu, poturbowany przez policjantów.

BERLIN 24.7. — Tel. wł. — Poseł hitlerowski Zillrens na zgromadzeniu w Holzminden oświadczył m. in.:

„Czas najwyższy, aby narodowi socjaliści objęli ster władzy w państwie. Po wyborach w dniu 31 lipca nastąpi marsz na Berlin. Wyłącznie od zachowania się strony przeciwej zależy, czy ten marsz przeprowadzony zostanie legalnie, czy też w inny sposób“.

BERLIN 24.7. — Ubiegłej nocy grupa hitlerowców dokonała w dzielnicy zachodniej napadu na redaktora „Vossische Ztg.“ — dra Wimmersa, bijąc go pałkami do utraty przytomności.

Cieężko poranionego odstawiono do szpitala. (PAT).

GLIWICE, 24.7. — Na odbytem tam zebraniu Hitler pochwalił rząd von Papena za zamach na rząd pruski, ubolewając, że tak długo na to czekano.

NYSSA, 24.7. — Wczoraj odbyła się tu w obecności Hitlera wielka manifestacja przedwyborcza narodowych socjalistów. Obecnych było około 12.000 uczestników.

Hitler zapowiedział zlikwidowanie wszystkich partji i walkę do ostateczności, nie przebijającą w środkach.

Wkońcu Hitler oświadczył, że nadejdzie czas, gdy ziemie, zabrane 13 lat temu Niemcom, zostaną przez nich odebrane.

BUKARESZT, 24.7. — Podsekretarz stanu w min. spraw zagranicznych, p. Gaffenco, udzielił prasie rumuńskiej następującego oświadczenia:

„Rokowania między Rumunją, a Sowietami w sprawie paktu o nieagresji prowadzone są stale w Genewie pomiędzy p. Titulescu, a Litwinowem przy pośrednictwie p. Zaleskiego.“

Obecnie pośredniczy dalej w tych rokowaniach poseł polski w Moskwie p. Patek.

Na wypadek, gdyby Polska podpisała sama pakt o nieagresji z Rosją, nie będzie to oznaczało osłabienia sojuszu polsko - rumuńskiego.

Między Polską, a Rumunją nie przestało istnieć jak najzupełniejsze porozumienie.

To też podpisu Polski nie należy interpretować jako opuszczenie Rumunii przez Polskę w sprawie paktu, zwłaszcza że Polska zapewniła oficjalnie Rumnie, że nie ratyfikuje układu z Sowietami, dopóki Rumunja nie zawrze analogicznego paktu.

Postanowienie Polski podpisania paktu z Sowietami usprawiedliwione jest przez koniunkturę polityki międzynarodowej.

Nie należy zapominać, że Rumunja podpisała przed dwoma laty z Sowietami pakt Kelloga, w którym Rosja zobowiązała się do zaniechania wojny w razie nieporozumień pomiędzy nią, a nami.

Niezależnie od tego Rumunja życzy sobie zawrzeć z Sowietami pakt o nieagresji podobnie jak Polska, lecz z uznaniem naszych usprawiedliwionych postulatów“.

## Katastrofa szybowca niemieckiego

Lotnik zabity, aparat zniszczony

BERLIN 24.7. W czasie konkursu szybowców niemieckich nad Wasserkuppe uległ katastrofie w sobotę znany pilot niemiecki Groenhoff. Aparat spadł, rozbijając się na drzewy. Groenhoff

próbował w ostatniej chwili ratować się spadochronem, który jednak nie rozwinął się.

Lotnik runął z wysokości 80 metrów, doznając rozbitcia czaszki.

## Uszkodzenie głośników i mikrofonów na zgromadzeniu Hugenberg

BERLIN 24.7. Podczas sobotnich manifestacji partji niemiecko - narodowej nastąpiło nagłe uszkodzenie głośników i mikrofonów, tak, iż główny mówca Hugenberg nie mógł wygłosić

swego przemówienia. Również wszystkie kable elektryczne zostały przerwane. Policja wdrożyła niezwłocznie dochodzenie, celem wykrycia sprawców sabotażu.



### Polska a rozbrojenie

Mowa gen. Burhardt-Bukackiego w Genewie

GENEWA 24.7. — W debacie nad rezolucją, która zamknęła pierwszą fazę konferencji rozbrojeniowej delegat polski gen. Burhardt-Bukacki wygłosił dłuższe przemówienie, w którym m. in. oświadczył:

„Delegacja polska głosować będzie za rezolucją, mimo że niektóre jej części nie zupełnie ją zadawalają nawet w obecnym stadium naszych prac.

Nie ukrywamy naszego rozczarowania, że pewne strony problemu rozbrojenia nie zostały dostatecznie przestudjowane. Pewne trudności uniemożliwiły wypracowanie dokładnych formuł, co należy rozumieć pod „słami zbrojeniowymi”. Sytuacja ta pociąga za sobą utrzymanie godnych ubolewania dwuznaczności w ocenie wysiłku zbrojeniowego poszczególnych państw i czyni chwilowo niemożliwym wszelkie próbowanie sił zbrojowych państwa, reprezentowanych na konferencji.

Dalej gen. Burhardt-Bukacki podniósł znaczenie deklaracji 8 państw przeciw lotnictwu bombardującemu, zatrzymał się na zagadnieniu, umiędzynarodowienia lotnictwa cywilnego, podkreślił wagę propozycji polskiej o rozbrojeniu moralnym i zakończył mowę tak:

Niespokojne chwile, jakie przeżywamy, nakładają na nas specjalny obowiązek. Musimy przyczynić się do wypracowania wielkich decyzji, obejmujących całokształt zagadnienia i nie byćbyłoby bardziej niebezpiecznym, jak straszenie z oczu organicznej współzależności wszystkich problemów, związanych z organizacją pokoju. Nie można rozważać zmiany jakiegokolwiek części naszego budynku bez równoczesnego

wzmocnienia jego podstaw. Nasza praca musi kierować nie abstrakcyjne i teoretyczne formuły, lecz względy rzeczowe, zmierzające jedynie do utrzymania pokoju.

### Austria i Węgry w niezgodzie

po wypowiedzeniu traktatu handlowego

BUDAPESZT, 23.7. — Stosunki austriacko - węgierskie weszły ponownie w stan zaostreżenia. Delegacja austriacka wyjechała dziś do Wiednia nie podpisawszy

Tymczasowego porozumienia, które regulować miało zmianę handlową między obu krajami na przeciąg dwóch tygodni.

### Nie zbraknie nam zboża

po tegorocznych pomyślnych zbiorach

Zniwa dobiegają końca w całym kraju. Stan zbóż ustalony przez korespondentów Głównego Urzędu Statystycznego bez-

pośrednio przed podjęciem zniw, określić się da jako naogół pomyślny, lepszy niż był w połowie czerwca. Na poprawę wpływała w dużej mierze dostateczna ilość słońca i ciepła, dalej obfitość deszczów i w związku z tem należyte nawilżenie ziemi. Brak dostatecznej wilgoci w roli stwierdzono jedynie w Małopolsce.

Z niektórych okolic Polski donoszą, że zboża są zbytnio wybijane. Stoma sięga ponad przeciętną normę, a kłos jest lekki. Jest to skutkiem zaniku intensywnego gospodarki i mniejszego użycia, względnie nawet zaniedbania uprawy nawozami sztucznymi. Nawożenie gleby ogranicza się prawie wyłącznie do obornika. Już w jesieni 1930 r. następuje gwałtowny spadek użycia nawozów pod oziminy co w konsekwencji przynosi obniżenie się zbiorów w roku 1931 z 92,5 milj. q. w roku 1930 na 79,6 milj. q., czyli prawie o 15 proc.

Przyjmując dane Głównego Urzędu Statystycznego za rok 1930 stwierdzić należy, że roczna konsumpcja żyta i pszenicy w Polsce wynosi 71 milj. q. Nadwyżka więc pozostająca z r. 1931 po odliczeniu konsumpcji wewnętrznej, wynosi 8,6 milj. centnarów.

### CZYTAJCIE Przegląd SPORTOWY

## Pod gorącym niebem Arabji

Nowe zarzewie wielkiej wojny wśród muzułmańskich ludów

Kiedy przed siedmiu laty król Wahabitów Ibn Saud poblił na głowę króla Hedżasa Husseina i przyłączył kraj Hedżas do swego krainy, zapewne Prorok tak chciał i Allah, a wyrokom ich nie mogą się sprzeciwić nawet królowie królów. W każdym razie Hedżas, jakkolwiek i wówczas nie był krajem miodem i mlekiem płynącym, bądź ce bądź wzywał swoją wierną nauce Proroka ludność.

Dziś nawet do tej suchej i bezodrodnej pustyni arabskiej, jaka jest Hedżas, dostał się zły Demon, który rego niewierni zwa kryzysem. Armia i urzędnicy tego kraju zapomnieli, jak wygląda pobory (które za Husseina już były tak nieregularne, jak np. powódź albo susza), a ludność świętych miast Mekki i Medyny, żyjąca dawniej z pobożności pielgrzymów — przymiera głodem.

Ach, wszystko na tym świecie psuje się! Zepsuta się też wskutek kryzysu i pobożność pielgrzymów, którzy coraz rzadziej i coraz nieliczniej nawiedzają święte miejsca. Zły Demon — kryzys winien wszy skiemu, ale niespokojni duchem mieszkańcy Hedżasu wolać całe zło przypisać zmianie rządu.

Nowy król, wahabita, Abdul Aziz Ibn Saud nie jest zbyt popularny wśród swoich ukochanych poddanych i gdyby nie miał przy sobie opieki Proroka, wyrażającej się w 10 tysiącach dobrze uzbrojonych szczepli Harb i Ateibah, pesymistyczny pogląd popółstwa wzięłoby napewno górę i rewolucja gotowa...

W ostatnich jednak czasach Ibn Saud (nazwijmy go skróconem nazwiskiem) zaprzestał wypłacać żołd i wiernej sobie gwardii. Znalazł się też wkrótce groźny jego przeciwnik, jednooki szek Ibn Rifada el Oar. Człowiek ten, niestety, dla propagowanej przez siebie rewolucji, również nie ma pieniędzy. Dlatego spory polityczne posuwają się bardzo wolno naprzód. W każdym jednak razie Ibn Rifada ma wielu zwolenników. Należy on do tego szczepli Arabów, który naj

dłużej trzymał się polny burnusa króla Husseina. Za to Ibn Saud postąpił z tym szczeplem dość bezceremonialnie: poprostu zabrał mu wielbłądy i ziemię, a ludzi rozproszył na cztery wiatry. Powodowali tedy biedni beduini do Transjordanii, do Egiptu i na Synaj. Tam żyją w małych grupkach, znienawidzeni przez niedzary — tubylców i czekają allahowego zmiłowania.

Narzędziem Allaha dla nich został właśnie Ibn Rifada, który ich od wiosny usilnie organizuje i stara się sprowadzić do większych skupień, co dla Arabów, będących w znacznym stopniu koczownicami, nie przedstawia dużych trudności.

Tej wiosny jednak wędrowki przybrały większe rozmiary i dość dziwnie kierunku. Arabowie — zamias — kierować się do żyznych o-

kolic, zbierali się na bédzłym i bezpłodnym półwyspie synajskim. Skąd, uchodząc przed okiem synajskiej policji (made im England) i transjordańskiego legionu (ten sam wyrób), pojechali na wielbłądach do granicy Hedżasu. Tu „ktos” dał im broń. Podobno bardzo dobra. Jedni mówią, że to Demon dał tę broń, inni, że sam Prorok.

W oczekiwaniu na dalszy rozwój wypadków armia Ibn Rifada rozłożyła się w Habi na południe od Akabu. Są to dwie miejscowości powszechnie europejszkom nieznane, ale mniejsza o to — stud waleczna armia ma ruszyć naprzód.

Powodzenie Ibn Rifada Zależać ma podobno, jak mówią wtajemniczeni, od zachowania się paru jeszcze innych plemion, bardzo niezadowolonych z Ibn Sauda i jego rządów. Tylko nie wiadomo jeszcze, kto te całą imprezę będzie finansował. Jak zwykle na Wschodzie, chodzi przedewszystkiem o pieniądze, nie tak, jak u nas na Zachodzie, gdzie chodzi tylko o ideały.

Reasumując wszystko: pewnie znajdzie się ktoś, kto sfinansuje „ręcz”, a wówczas na i tak niechłodnym półwyspie arabskim będzie jeszcze o wiele cieplej. Ale skoro Allah i Prorok tak chca...

### Możemy śmiało patrzeć w przyszłość!

Naturalny przyrost ludności jest w Polsce większy, niż gdzie indziej

Oddawna zwrócono uwagę na wielkie zmiany, które zaszły w stosunkach społecznych różnych krajów po wojnie. Jedną z nich, mającą przytem doniosłe znaczenie na układ sił w przyszłości, jest t. zw. przyrost naturalny ludności, stanowiący różnicę między urodzonymi żywymi, a zgonami w danym kraju.

W porównaniu z okresem przedwojennym w tej mierze zaszły istotnie zmiany duże i nader znamienne.

Zauważyć przedewszystkiem należy, że odnośne cyfry we wszystkich prawie krajach uległy w porównaniu z r. 1909 poważnemu zmniejszeniu, w Polsce ilość dzieci żywych na tysiąc mieszkańców spadła o 19,0 proc. (z 37,4 na 30,3), ilość zgonów o 26,2 proc. (z 21,0 na 15,5), skutkiem czego przyrost naturalny zmniejszył się o 9,5 proc. (z 16,4 na 14,8).

W całym szeregu krajów ilość dzieci uległa dużej redukcji — w Anglii o 36,0 proc., w Czechosłowacji o 30,9 proc., w Niemczech o 45,8 proc. itd.

Ilość zgonów również się zmniejszyła, nie w takim wszakże stopniu, jak ilość dzieci — w Anglii o 12,1 proc., w Niemczech o 32,5 proc. (u nas jest odwrotnie — odsetek zmniejszenia zgonów jest wyższy od urodzeń).

W rezultacie ostatecznym w okresie 1909 — 1931 r. t. j. w ciągu mniej, niż jednego pokolenia

przyrost naturalny uległ bardzo poważnej redukcji — w Polsce o 9,5 proc. (z 16,4 na 14,8), w Anglii o 67,3 proc. (z 10,7 na 3,5) w Czechosłowacji o 29,7 (z 10,1 na 7,1), w Niemczech o 62,8 proc. (z 12,9 na 4,8), we Włoszech o 16,4 proc. (z 12,2 na 10,2), na Węgrzech o 43,2 proc. (z 11,8 na 6,7) itd.

Poniważ jednak w Polsce ilość urodzeń żywych uległa stosunkowo mniejszej redukcji, aniżeli zgonów, przeto przyrost naturalny ludności jest znacznie wyższy, aniżeli w innych krajach europejskich i wynosi, jak podano wyżej 14,8 na tysiąc mieszkańców, wówczas gdy w Anglii 3,5, we Francji 1,1, w Niemczech 4,8, w Czechosłowacji 7,1 itd.

Na zaznaczenie zasługuje, że przyrost we Francji podniósł się z 0,7 w r. 1909 na 1,1 w r. 1931.

Jeżeli wziąć pod uwagę naszego sąsiada zachodniego, to okaże się, że w Niemczech, które mają ludność dwa razy licniejszą od nas, przyrost naturalny jest od kilku lat stale mniejszy, tak naprz. w r. 1929 przyrost w Polsce wynosił 468,000, w Niemczech — 341,000, w r. 1930 — 525,000 i 417,000 i w r. 1931 — 471,000 i 306,000. Nietylko zresztą Niemiec to dotyczy, ale i pozostałych krajów europejskich — wszędzie przyrost naturalny jest w liczbach bezwzględnych niższy, aniżeli u nas.

### Pomoc dla bezrobotnych nie jest filantropją lecz samoobroną

### Kto stanie na czele rządu w Rumunii

p. Man'u lub jego koledzy

BUKARESZT, 23.7. — Najaktualniejszym obecnie zagadnieniem politycznym w Rumunii jest sprawa utworzenia nowego rządu na podstawie wyniku wyborów parlamentarnych.

Według zapowiedzi premiera Vaidy, gabinet jego złoży swój mandat z chwilą akonstituowania się obu Izb, t. j. w pierwszych dniach sierpnia.

Koncepcja rządu koncentracyjnego wydaje się mało prawdopodobną i wszystkie przewidywania idą w kierunku rządu stronnictwa narodowo - chłopskiego.

Jako kandydatów na premiera wymienia się pp. Maniu, Micha-

lache, Vaida - Voevod i Mironescu, ewentualnie Lunan.

Na pierwszym miejscu stawiana jest przez koła polityczne kandydatura dawnego przewodniczącego partii i premiera Maniu. Nie oświadczył on jednak dotąd, czy zdecydował się powrócić do czynnego życia politycznego, z którego wycofał się przed dwoma laty.

Możliwym jest, że ze względu na trudną sytuację ogólną i światową stronnictwo narodowo - chłopskie nie zechce rzucić na widownię czolowego swego przywódce i wysunie na premiera jednostkę mniej wybitną. (PAT).

### Ameryka na drodze do zwycięstwa

PARYŻ, 23.7. — Tel. wł. — W drugim dniu zawodów o puchar Davisa Niemcy — Ameryka rozegrało gre podwójną. Para amerykańska van Ryn i Allison

odniosła pewne zwycięstwo nad parą niemiecką Prenn i von Cramm 6:3, 6:4, 6:1. Amerykanie prowadzą 2:1.

### Sopoty w kompletnej ruinie

wskutek nacjonalistycznej gospodarki

GDANSK 24.7. — Na posiedzeniu sopockiej rady miejskiej magistrat złożył sprawozdanie budżetowe za r. 1931, wykazując deficyt w wysokości 270.000 guldenów.

„Danziger Volkstimme” dodaje od siebie, że deficyt ten spowodowany został przez rządzących w

Sopotach nacjonalistów, którym więcej chodzi o wojskowe parady i marsze w parku Kurhausu niż o rozwój gospodarczy Sopot.

Jako naturalnej konsekwencji rządów hitlerowsko - nacjonalistycznych, należy oczekiwać w najbliższej przyszłości zupełnej ruiny kąpieliska.

ANTONI MARCZYŃSKI

## Władczynie podziemi

Rozdział LIII MOCNA REKA.

Bazyli Stern zmierzyl mówiącego wzgardliwym spojrzeniem i uderzył pięścią w blat biurka tak, że srebrne pokrywki spadły z kalamarzy.

— Więc dowiem się, czy nie?! — huknął ostro.

Kierownik dancingu w „EMBASSY” spojrzal z przestrawieniem na szefa.

— Ja doprawdy nieeeewiem, — wyjąkał.

— Ze skóry można wyskoczyć, — irytował się Stern. — Słyszał, że kryjówkę Dawida ktoś wskazał policji, a nie raczył się poinformować, kto był tym denuncjantem. Idjota! No, powiedzcie sami.

Szapiro i Adolf Tulo, kierownik „wydziału kokainowego” w „EMBASSY” skinieli aprobująco głowami, a „spec” od dancingu, potępiony tak jednogłośnie, rozłożył ręce na znak, że niestety nie mógł zdobyć dokładniejszych informacji.

— Mnie wogóle trudno w to uwierzyć, — odezwał się nieśmiało, — że miała tu miejsce denuncjacja, lub zdrada kogós z naszych. Rocznej przypadek. Bo przecież aresztowano pana Dawida w chwili, gdy wyszedł stąd na ulicę.

— A zatem czekano na niego, ergo widziano, że kryje się w tym domu. Pan nie umie myśleć logicznie.

— Lecz ktoś by go mógł wsypać, panie szefie? Zaledwie cztery osoby wiedziały, że pan

89)

Dawid Erdtracht tu przebywa.

— Cztery, to znaczy, kto?

— My dwaj, — odrzekł Tulo, wskazując na siebie i na Szapiro.

— Dalej, ja, — dorzucił kierownik dancingu, — a wreszcie dozorca biblioteki.

— No, „goryl” — to najpewniejszy człowiek z całej paczki.

Kierownik dancingu zwiesił głowę i wstchnął żalownie po takim wotum nieudności, lecz Tulo i Szapiro skrzywili się wyraźnie. Stern, którego słowo - szare oczy widziały zawsze wszystko, poprawił się zaraz:

— Tak, „goryl” to najpewniejszy z naszych funkcjonariuszów. O starszyźnie nie mówię oczywiście... Ale, nie odbiegajmy od tematu. Przyjmując za pewnik, że tylko cztery osoby znały kryjówkę Dawida, odrzucamy tem samym hipotezę denuncjacji. Bo żaden z wsa czterech nie jest zdrajcą, za to ja rzecz! — Wbrew temu zapewnieniu stalowe oczy wpiły się przenikliwym spojrzeniem w twarz Szapiry, a potem tamtych dwóch. — A jednak faktem jest, że Dawida ktoś wsypał.

— To najlepszy dowód, że więcej osób znało miejsce pobytu piegowatego Dawidka.

— I tak też musiało być, panie Szapiro, chociaż nasz sąfandula gwałtownie temu przeczy... Może Dawid przyjmował tu kogós z interesantów? Może kiedy schodził nadół do salonów?

— Nie, nie. Nigdy nie schodził od czasu, gdy mu policja zaczęła deptać po piętach. Nigdy!

— A powiedział pan przed chwilą, że aresztowano go w chwili, gdy z lokalu wyszedł na ulicę.

— Tego właśnie nie rozumiem, panie szefie.

— A ja rozumiem, — wtrącił Szapiro; — ktoś zatelefonował do niego i podstępem wywabił go z domu.

— To możliwe, — bąknął Stern. — Hm, hm. Zatem nie schodził nigdy nadół, ani nikogo tu nie przyjmował.

— Raz tylko.

— Nareszcie pan sobie przypomniał, co?

— Tak, panie szefie. Przypominam sobie teraz, że pewnego razu musiał przyjąć tutaj jedną kobietę.

— Jaktó, musiał?

— Bo awanturowała się niemożliwie i nie wiedzieliśmy, co z nią począć.

— I ona żądała widzenia się z Erdtrachtem?

— Nie. Z panem, panie szefie. To była ta sama, z którą pan szef tu dwukrotnie konferował.

— Rena Beryl?

— Nazwiska nie znam... Otóż ta kobieta przyszła tutaj jakoś w parę dni po pańskim wyjeździe do Sztokholmu. Tłomaczyliśmy jej, że pana niema, ale to nic nie pomogło. Zaczęła coś tam wykrzykiwać o porwaniu córki...

— No więc zgadłem, Rena Beryl.

— Pan ma świetną pamięć, szefie, — wtrącił Adolf Tulo, lecz Bazyli Stern prawdopodobnie nie słyszał tej zasłużonej pochwały.

Zmarszczył czoło, zamknął powieki, zagryzł wargi, słowem zamknął się w sobie na cztery spusty, milczeli długą chwilę, aż wreszcie Tulo odezwał się znijzonym głosem:

— Jeśli się nie mylę, to jakaś Berylowa, czy Berylowe aresztowano w związku z wprowadzeniem tej dziewczyny, przez którą nasz Dawidek obecnie siedzi. Jakże się ta mała nazywała... zaraz, zaraz...

— Hanka Mirecka, — wtrącił Stern, nie

otwierając jeszcze oczu. — Proszę o spokój! — upominał.

Na dwie minuty absolutna cisza zapanowała w wytwornym gabinecie Sterna. Wreszcie groźny szef podniósł powieki, uśmiechnął się zwycięsko i objawił zbieranym:

— Zagadka rozwiązana. Dawida Erdtrachta wsypała Rena Beryl. Wypuszczono ją na wolność, gdy udowodniła, że Hania Mirecka była jej córka, co zresztą jest zgodne z prawdą. Ale zanim ją wypuszczono, policja zrobiła sobie z niej swoją konfidantkę. Pokazano jej fotografie Erdtrachta i polecono jej go tropić, podfudując ją - tem, że Dawid jest głównym sprawcą porwania Hani. Tak, to jest zupełnie proste i jasne...

Dla tamtych trzech, słuchających z nabożeństwem słów szefa, nie było to jednak ani jasne, ani proste, gdyż nie znali przeszłości Reny. — Hm, tak, rozumiem, — igał Szapiro, — rozumiem wszystko, prócz jednego. Mianowicie, w jaki sposób Rena Beryl zwierzyła Dawidka tutaj, w „Embassy”.

— Tu jej dopomógł przypadek. Chciała się widzieć ze mną. Ponieważ byłem nieobecny, zaprowadzono ją do mojego zastępcy. I w nim poznała nagle jejomocia, którego fotografie przedstawiono jej w Urzędzie Śledczym... Fakt faktem, że Rena Beryl wsypała naszego człowieka i za to musi ponieść surową karę. Co proponujecie?

— Ja bym wstrzyknął odpowiednią dawkę morfiny, — rzekł Adolf Tulo. Szapiro zauważył z uśmiechem, że Rena nie zasłużyła sobie na tak przyjemną śmierć.

— Słusznie, — przyznał Bazyli Stern. — Bardziej wyrafinowana zemsta będzie to, jeśli wyrok śmierci przez powieszenie wykona kat. (D. c. n.)



Organizatorka klubów kobiecych



Miss Mary Kennedy z miasta Lafayette w stanie Indiana, jest dyrektorką biura obrzywnego 60-tyściennego Związku kobiet zawodowo pracujących i główną organizatorką wycieczek tego Związku. Jej praca jest niesłychanie intensywna. Obecnie po raz dwudziesty jest w Europie. Wczoraj i dziś bawi w Warszawie.

Kapelusz ze strusich piór



Największa nowość mody paryskiej to berek z białych i czarnych strusich piór. Efektowne to wiewce, ale bardzo kosztowne.

Opatrznościowy mecenas sztuki i jego sympatyczny sekretarz ratują artystów berlińskich od kryzysu

Wśród malarzy Berlina zawrzało jak w ulu. Lotem błyskawicy rozszedła się wśród nich wieść, że na bruku berlińskim zjawiał się jakiś tajemniczy sekretarz jeszcze bardziej tajemniczego mecenas sztuki, który zamawia portrety, przyciem

Wobec tego powstał natychmiast projekt nowej ligi, która służyć będzie obronie rudyh. Będzie się ona, chyba, nazywała Liga Anty-anty-rudowłosych, a działalność jej będzie obejmowała dwa główne działy: 1) Historyczny, który przypomni zyciorysy, oraz działalność rudowłosych kobiet: królowych, kurtyzan, szpiegów, lotniczek i t. p.

Co za nieorzwiemna rzecz! Za pominięciem w domu portfelu, a przecież ten telegram... Spiro nie pozwala mu nawet skończyć. Wyciąga z własnego chudego portfela 20 marek i wręcza je sekretarzowi, który skrzętnie zapisuje jego adres. Spiro zawiadomić go natychmiast o telegraficznej odpowiedzi księcia. Odpowiedź do dziś dnia nie nadeszła.

Zato w dwa dni po tej rozmowie Spiro otrzymuje telefon od swego przyjaciela, malarza Bata, który donosi mu, że został zaangażowa-

ny na zamek pewnego morawskiego arystokraty, w celu sporządzenia portretów całej jego rodziny. Za chwilę ma spotkać się z sekretarzem mecenasa.

Spiro opowiedział mu swoją przygodę i radził wezwać policję, co też Bato uczynił. „Sekretarz” jednak był kuty na cztery nogi, i widząc zdaleka swa niedoszła ofiarę w towarzystwie policjanta, dał nura w tłum i nie zgłosił się na spotkanie.

Trzej towarzysze Starka, a resztowani wraz z nim pod zarzutem rabunku, dokonanego ze starej matce detektyw Hosińskiego, zeznali, że policjanci zgnęcali się nad nimi, kopiąc ich i bijąc do nieprzytomności kawałkami weży gumowych, pięściami i kawałkami drzewa. Jeden z policjantów sam chwalił się, że postawiwszy jedną nogę na brzuchu Starka, a drugą na jego gardle, przyciskał raz jedną, raz drugą. Był potem tak zmęczony, że wyszedł z pokoju, w którym badano więźniów, ocierając pot z czoła. Po tem jego beztalskim zgnęcaniu się Stark stracił przytomność i odwieziony do szpitala zmarł po upływie 20 minut wskutek pęknięcia krtni.

Przekurator pozatem, oskarża policjantów o wykrętne zeznania i krzywoprzysięstwo. Fakty, ujawnione podczas tej rozprawy, odbiły się szerokim echem w całym kraju i wywołały niesłychane oburzenie przeciw policji. Dlatego też należy się spodziewać bardzo surowego wyroku.

Któż stanie w obronie... rudyh? Jeszcze jeden absurdalny klub

W New-Jorku powstała Liga Antyrudowłosych. Założyciele tej niezwyklej ligi twierdzą, że na podstawie badań doszli do następujących „całkiem pewnych” wniosków.

Rudowłose kobiety są gwałtowne, bezwstydne, kłamliwe, kłótlive, skape, nie znają się na kuchni i najchętniej myśla tylko o pielęgnowaniu swej urody. Liga postawiła sobie za cel odwołanie mężczyzn od małżeństw z rudowłosymi kobietami.

Wobec tego powstał natychmiast projekt nowej ligi, która służyć będzie obronie rudyh. Będzie się ona, chyba, nazywała Liga Anty-anty-rudowłosych, a działalność jej będzie obejmowała dwa główne działy: 1) Historyczny, który przypomni zyciorysy, oraz działalność rudowłosych kobiet: królowych, kurtyzan, szpiegów, lotniczek i t. p.

2) Praktyczny, który będzie rozstrzygał takie np. pytania: „Ile rudyh kobiet nie potrafi gotować zupy?” „Statystyka rozwodowa a rude”, „Czy rude są łakome?”

Może, okaże się, że cała walka z rudymi to udany „kawał” jakiegoś fryzjera, pragnącego lansować nową barwę włosów...

Przecież doświadczenie w życiu też jest coś warte.

Przecież doświadczenie w życiu też jest coś warte.

Przecież doświadczenie w życiu też jest coś warte.

Przecież doświadczenie w życiu też jest coś warte.

Przecież doświadczenie w życiu też jest coś warte.

Przecież doświadczenie w życiu też jest coś warte.

Przecież doświadczenie w życiu też jest coś warte.

Przecież doświadczenie w życiu też jest coś warte.

Przecież doświadczenie w życiu też jest coś warte.

Przecież doświadczenie w życiu też jest coś warte.

Przecież doświadczenie w życiu też jest coś warte.

Przecież doświadczenie w życiu też jest coś warte.

Przecież doświadczenie w życiu też jest coś warte.

Przecież doświadczenie w życiu też jest coś warte.

Przecież doświadczenie w życiu też jest coś warte.

Przecież doświadczenie w życiu też jest coś warte.

Przecież doświadczenie w życiu też jest coś warte.

Przecież doświadczenie w życiu też jest coś warte.

Przecież doświadczenie w życiu też jest coś warte.

Przecież doświadczenie w życiu też jest coś warte.

Przecież doświadczenie w życiu też jest coś warte.

Przecież doświadczenie w życiu też jest coś warte.

Przecież doświadczenie w życiu też jest coś warte.

Przecież doświadczenie w życiu też jest coś warte.

Przecież doświadczenie w życiu też jest coś warte.

Przecież doświadczenie w życiu też jest coś warte.

Przecież doświadczenie w życiu też jest coś warte.

Przecież doświadczenie w życiu też jest coś warte.

Przecież doświadczenie w życiu też jest coś warte.

Przecież doświadczenie w życiu też jest coś warte.

Przecież doświadczenie w życiu też jest coś warte.

Przecież doświadczenie w życiu też jest coś warte.

Przecież doświadczenie w życiu też jest coś warte.

Przecież doświadczenie w życiu też jest coś warte.

Przecież doświadczenie w życiu też jest coś warte.

Przecież doświadczenie w życiu też jest coś warte.

Przecież doświadczenie w życiu też jest coś warte.

Przecież doświadczenie w życiu też jest coś warte.

Przecież doświadczenie w życiu też jest coś warte.

Przecież doświadczenie w życiu też jest coś warte.

Przecież doświadczenie w życiu też jest coś warte.

Przecież doświadczenie w życiu też jest coś warte.

Przecież doświadczenie w życiu też jest coś warte.

Przecież doświadczenie w życiu też jest coś warte.

Przecież doświadczenie w życiu też jest coś warte.

Przecież doświadczenie w życiu też jest coś warte.

Przecież doświadczenie w życiu też jest coś warte.

Przecież doświadczenie w życiu też jest coś warte.

Przecież doświadczenie w życiu też jest coś warte.

Przecież doświadczenie w życiu też jest coś warte.

Przecież doświadczenie w życiu też jest coś warte.

Przecież doświadczenie w życiu też jest coś warte.

Co wróżą gwiazdy na dzień 25 lipca? Jest to dzień zmęczenia, przeżyć i konjunktur

W dniu dzisiejszym działanie gwiazd wpływa na nas w sposób szczególny. Właśnie dzisiaj nastąpić może przełom w naszym życiu. Właśnie dzisiaj nastąpić może przełom w naszym życiu.

Właśnie dzisiaj nastąpić może przełom w naszym życiu. Właśnie dzisiaj nastąpić może przełom w naszym życiu.

Właśnie dzisiaj nastąpić może przełom w naszym życiu. Właśnie dzisiaj nastąpić może przełom w naszym życiu.

Właśnie dzisiaj nastąpić może przełom w naszym życiu. Właśnie dzisiaj nastąpić może przełom w naszym życiu.

Właśnie dzisiaj nastąpić może przełom w naszym życiu. Właśnie dzisiaj nastąpić może przełom w naszym życiu.

Właśnie dzisiaj nastąpić może przełom w naszym życiu. Właśnie dzisiaj nastąpić może przełom w naszym życiu.

Właśnie dzisiaj nastąpić może przełom w naszym życiu. Właśnie dzisiaj nastąpić może przełom w naszym życiu.

Właśnie dzisiaj nastąpić może przełom w naszym życiu. Właśnie dzisiaj nastąpić może przełom w naszym życiu.

Właśnie dzisiaj nastąpić może przełom w naszym życiu. Właśnie dzisiaj nastąpić może przełom w naszym życiu.

Właśnie dzisiaj nastąpić może przełom w naszym życiu. Właśnie dzisiaj nastąpić może przełom w naszym życiu.

Właśnie dzisiaj nastąpić może przełom w naszym życiu. Właśnie dzisiaj nastąpić może przełom w naszym życiu.

Właśnie dzisiaj nastąpić może przełom w naszym życiu. Właśnie dzisiaj nastąpić może przełom w naszym życiu.

Właśnie dzisiaj nastąpić może przełom w naszym życiu. Właśnie dzisiaj nastąpić może przełom w naszym życiu.

Właśnie dzisiaj nastąpić może przełom w naszym życiu. Właśnie dzisiaj nastąpić może przełom w naszym życiu.

Właśnie dzisiaj nastąpić może przełom w naszym życiu. Właśnie dzisiaj nastąpić może przełom w naszym życiu.

Właśnie dzisiaj nastąpić może przełom w naszym życiu. Właśnie dzisiaj nastąpić może przełom w naszym życiu.

Właśnie dzisiaj nastąpić może przełom w naszym życiu. Właśnie dzisiaj nastąpić może przełom w naszym życiu.

Właśnie dzisiaj nastąpić może przełom w naszym życiu. Właśnie dzisiaj nastąpić może przełom w naszym życiu.

Właśnie dzisiaj nastąpić może przełom w naszym życiu. Właśnie dzisiaj nastąpić może przełom w naszym życiu.

Właśnie dzisiaj nastąpić może przełom w naszym życiu. Właśnie dzisiaj nastąpić może przełom w naszym życiu.

Właśnie dzisiaj nastąpić może przełom w naszym życiu. Właśnie dzisiaj nastąpić może przełom w naszym życiu.

Właśnie dzisiaj nastąpić może przełom w naszym życiu. Właśnie dzisiaj nastąpić może przełom w naszym życiu.

Właśnie dzisiaj nastąpić może przełom w naszym życiu. Właśnie dzisiaj nastąpić może przełom w naszym życiu.

Właśnie dzisiaj nastąpić może przełom w naszym życiu. Właśnie dzisiaj nastąpić może przełom w naszym życiu.

Właśnie dzisiaj nastąpić może przełom w naszym życiu. Właśnie dzisiaj nastąpić może przełom w naszym życiu.

Właśnie dzisiaj nastąpić może przełom w naszym życiu. Właśnie dzisiaj nastąpić może przełom w naszym życiu.

Właśnie dzisiaj nastąpić może przełom w naszym życiu. Właśnie dzisiaj nastąpić może przełom w naszym życiu.

Właśnie dzisiaj nastąpić może przełom w naszym życiu. Właśnie dzisiaj nastąpić może przełom w naszym życiu.

Właśnie dzisiaj nastąpić może przełom w naszym życiu. Właśnie dzisiaj nastąpić może przełom w naszym życiu.

Właśnie dzisiaj nastąpić może przełom w naszym życiu. Właśnie dzisiaj nastąpić może przełom w naszym życiu.

Właśnie dzisiaj nastąpić może przełom w naszym życiu. Właśnie dzisiaj nastąpić może przełom w naszym życiu.

Właśnie dzisiaj nastąpić może przełom w naszym życiu. Właśnie dzisiaj nastąpić może przełom w naszym życiu.

Jakie kapelusze nosić będziemy w jesieni?



Oryginalny toczeń z czarnego aksamitu.

Antoni Słonimski Moja podróż do Rosji LENINGRAD

II. PATRZENIE W OCZY

Brat mój stryjeczny ma w Lenin gradzie dwa pokoje. To znaczy ma jeden, w którym mieszka razem z młodą żoną, dentystką i drugi ma ty pokój, w którym pracuje. Jest to luksusowe mieszkanie, ale nie trzeba zapominać, że Michał, jak już powiedziałem, jest przesytnym związkiem pisarzy. Nasze drugie spotkanie ma niestety, charakter zupełnie zwyczajny. Michał za parę dni wyjeżdża i jest zajęty. Nie bardzo wie, co ze mna zrobić. Dostaje od niego parę książek, i żegnamy się. Sam fakt, że Michał przyjmując mnie w domu i widując się ze mną, dowodzi ważności stanowiska, jakie zajmuje w Rosji. Przeciwny śmiertelnik bałby się widywać z krewnym cudzoziemcem. Naraża to na poważne niezgodności ze strony wszechobecnej i wszechmocnej G. P. U.

ścicach czy w Manitogorsku. Interesuje mnie człowiek, bo jestem przecież czemś w rodzaju speca od spraw ludzkich. Ta kobieta, która siedzi teraz przedemną na tapczanie pokrytym starym pędem, przy brudnym oknie, w atmosferze przesiąkniętej tłustym i dusznym zapachem brudu i kuchni, ta kobieta, która jest o połowę chudsza niż wtedy, gdy ja w Polsce widziałem do raz ostatni, jest niesześciwła. Zaczyna od razu i prosi o pomoc, o tem, jak jej się źle powodzi. Nie może dostać odpowiedniej pracy, bo nie ma obywatelstwa sowieckiego. Wielka przeszkoda jest to, że były jej mąż, z którym dawno zerwała, jest dzisiaj oficerem polskim. Nie może tego zataić, bo za to grozi poważna odpowiedzialność. W głosie jej jest coś żalosliwie pokornego. Mówi o tem, że dzieciom jej siostry, u której mieszka, jest dobrze, że dostają jeść w szkole. Praca, jaką może to znaleźć, jest bardzo źle wynagradzana. Można zarobić kilkadziesiąt rubli, a funt masła w wolnym handlu kosztuje około czterdzieści rubli. Prosi o pomoc z kraju, o parę dolarów, za które można tu w „Torgsinie” kupić produktów. Ta „burżuazyjna zemsta Polska” nie wydaje się jej czemś wrogiem teraz, gdy jest już w kraju swych marzeń, w Sowieciech. Smutny jest obraz tego zgaszzonego entuzjazmu, tej wstydliwej pokory, i wpływu niestranych, zup na poglądy społeczne. Odchodzi z uczuciem zażenowania maskowanego pośpiechem. Na odchodnym proponuje pomoc pieniężną, niewielką pożyczkę. To wszystko co może zrobić. Może się gdzie spotkamy? Tak. Z pewnością się

jeszcze spotkamy. „Wsiewo do-brawo”, „I wam wsiewo dobrowo”. CAVEANT CONSULES! Pan konsul Strzembosz zaprosił mnie dzisiaj na śniadanie. Konsulat umebłowany jest antykami. Pan konsul biera antyki. Wszyscy cudzoziemcy mieszkający w Rosji sowieckiej kolekcjonują antyki. W Moskwie byłem kiedyś po południu w wielkiej antykwarni, gdzie spotkałem niemal cały korpus dyplomatyczny i konsularny. Był to prawdziwy five, tylko zamiast herbaty krążyły puste ale bardzo cenne filiżanki. Wszystkie gmachy poselstw umebłowane są pięknie sprzętami, dywanami i obrazami z dawnych pałaców carskich, czy też „osobników” arystokracji rosyjskiej. Jeśli chodzi o Polaków, mają oni do tego kupowania za bieżący dzień sztuki prawa historyczne. Wywieziono z Polski kiedyś bardzo dużo dzieł sztuki, i jest w tem pewna sprawiedliwość, że nasi urzędnicy odkupują tak łatwo to co rosyjscy urzędnicy brali sobie za darmo. Ale ostatecznie są to historyczne porachunki pp. urzędników. Przy stole mówi się tylko o antykach. Już pierwszego dnia mego przyjazdu miałem szczęście mówić o antykach z p. konsulem Strzemboszem. Na śniadaniu jest konsul Wielkiej Brytanji, konsul Francji, konsul Włoch i konsul Szwecji. Przy kawie rozmowa zaczyna dotykać spraw bardziej życiowych. Mówi się o tem, jak Rosjanie są źle ubrani i jak brudno jest w Leningradzie. Żaden z pp. konsulów nie zna języka rosyjskiego. Od tego są urzędnicy konsulatów. Pan konsul Strzembosz opowiada nie-



# Z życia Pracowników Umysłowych

Słowo „bezrobotny” stało się dzisiaj pojęciem tak utartym i zdawkowym, iż odnosi się wrzenie jakgdyby opinia powszechna przestała całkowicie zajmować się zagadnieniem bezrobocia, uznając je już-to za problem nierozwiązalny, już-to za zjawisko wcale normalne i wiążące się niepodzielnie z racją życia społecznego. Bezspornie, nawet najruchliwsze umysły poszczególnych jednostek nie znajdują w tej chwili radykalnego środka na sprowadzenie wysokocyfrowego stanu bezrobocia do zera, lecz nie oznacza to bynajmniej, że bezrobotni mają postawiać bez pracy i bez środków do życia w permanentnej oraz, że niema absolutnie sposobu zaradzenia temu złu, które, obejmując swemi mackami coraz szersze zastępy pracowników fizycznych i umysłowych, paraliżuje i przeciwstawia się prawidłowemu rozwojowi młodego jeszcze organizmu państwowego.

Bezrobocie, jak wiemy, dochodzi dzisiaj do liczby wprost zawrotnej, lecz nasilenie tego bezrobocia przedstawia się nieco inaczej wśród pracowników fizycznych, a wręcz odmiennie u pracowników umysłowych. Gdy bowiem ilość i jakość bezrobotnych pracowników fizycznych zawsze się zmieniają, wykazując w sezonach pracy, a w szczególności w okresie letnim wyraźny spadek bezrobocia, tak naodwrot zaobserwować istniejącą tendencję, że liczba bezrobotnych pracowników umysłowych nie tylko że nie maleje, lecz od pierwszych miesięcy roku 1931 stale i w trybie przyspieszonym wzrasta, przechodząc wszelką granicę określoną przez najbardziej optymistycznie nastrojonych ekonomistów.

Liczba 40 tysięcy (w przybliżeniu) bezrobotnych pracowników umysłowych w całej Polsce, to stan zatrważający i budzący poważne refleksje tembardziej, że rokrocznie wpływa na zwiększenie fali teoretycznie przygotowanych kandydatów, pretendujących i zabiegających, wcale słusznie, o posady w biurach i zakładach pracy, a z których prawie nikt lub tylko bardzo znikomym procent otrzymuje małoobiecujące zajęcia nieodpowiadające zazwyczaj ich wykształceniu i cenzusowi naukowemu.

Rosną więc dotychczas zastępy bezrobotnych umysłowych, a społeczeństwo, nie zdając sobie najwidoczniej sprawy z następstw i skutków szerzącego się bezrobocia, obojętnie dla

sprawy i przechodzi nad tem niezgodnym zjawiskiem, do porządku dziennego, sądząc, że gdy tylko kryzys minie, to wszystko jakoś samo się ułoży i poprawi. Dobrodusze takie mniemanie zachwiać może jednak całkowicie podstawa ustroju społeczno-państwowego, o ile nie kto inny, lecz samo społeczeństwo, a przedewszystkiem pracownicy umysłowi nie stworzą wytrzymałej zapory przeciwko dalszemu wzrostowi i postępowi bezrobocia, oraz nie zastanowią się wszechstronnie nad wyborem dróg i środków, mogących przyczynić się w znaczący mierze do złagodzenia doli bezrobotnych umysłowych pozbawionych źródeł zarobkowania i środków do życia, jak i też do wydatnego zredukowania dzisiejszego stanu bezrobocia.

Cheąc jednak osiągnąć za-

mierzony skutek, winni pracownicy umysłowi powołać jeszcze raz do życia swoje Związki Zawodowe, które pograżone dotychczas jakgdyby w letargu, nie rozwinęły w żadnym wypadku swego programu działania, powodując w ten sposób rozgorzyczenie wśród pracowników, z pośród których pokazana ilość członków oderwała się od swoich Związków.

A jednak, idąc wzorem zagranicy, pamiętać należy, że tylko zwarty kordonem i tylko poprzez dobrze zorganizowane i aktywnie zachowujące się Związki Zawodowe da się niejedno naprawić i zapewnić zarazem pracownikom lepsze jutro, którego w tej chwili nikt z nas nie jest pewny.

Ten choćby tylko stan niepewności dyktuje i nakazuje wszystkim bez wyjątku pracownikom umysłowym zdeklarować

jaknajrychlej swój akces do Związków zorganizowanych w poszczególnych ośrodkach pracy, gdyż tylko liczebnie silne Związki mogą podjąć się z dobrym skutkiem obrony praw jednostek i ogółu pracowników umysłowych, których pozycja jest stale i coraz groźniej szachowana.

Apelując zatem w niniejszej formie do wszystkich pracowników umysłowych w kierunku restytuowania istniejących na terenie miasta wszelkich Związków Zawodowych ufa, że zew ten nie odbije się pustem echem lecz wyda swoje owoce, zezwalając w następstwie rzeczy do ujednostajnienia myśli przewodniej wszystkich Związków.

Do powyższego tematu jeszcze powrócimy.

Zarząd Związku Zaw. Prac. Um. B. H. i P.

# Już ukazało się Rozporządzenie o Postępowaniu Egzekucyjnym Władz Sądowych

W Nr. 62 Dz. U. R. P. z dnia 22 lipca 1932 r. ogłoszone zostało rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. niezmiernie ważne dla życia gospodarczego kraju, o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych. Rozporządzenie reguluje kwestię postępowania egzekucyjnego w kraju i zawiera oprócz postanowień ogólnych (wstępnych), określenie właściwości oraz zakresu działania władz i organów egzekucyjnych; poza tem rozporządzenie szczegółowo postanawia w kwestiach dotyczących czynności egzekucyjnych, zawieszania i umorzenia egzekucji, sprawę zwolnienia od egzekucji ze względu na osobę zobowiązaną, wylicza mienie nie ulegające egzekucji i t. d. Rozporządzenie w swej części drugiej zawiera przepisy szczegółowe o postępowaniu egzeku-

cyjnym władzy skarbowej a w załączniku znajduje się tabela opłat o egzekucyjnym postępowaniu administracyjnym. Wykonanie rozporządzenia poruczone zostało ministrowi Skarbu oraz innym zainteresowanym ministrom—każdemu według właściwości. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą: a) od dnia 1 sierpnia 1932 r. na całym obszarze Rzeczypospolitej, z wyjątkiem miast, będących siedzibami urzędów wojewódzkich, b) od dnia 1 września 1932 r. na obszarze miast, będących siedzibami urzędów wojewódzkich, za wyjątkiem Warszawy, Łodzi i Lwowa, c) od dnia 1 października 1932 r. na obszarze Warszawy, Łodzi i Lwowa.

# Program Rozgłośli Miejsk. Uniwers. Powsz. w ogrodzie miejskim

Poniedziałek 2 lipca

Godz. 19—19,45 Koncert, 19,45—20 Odczyt Towarzystwa Krajoznawczego pt. „Supraśl”, 20—20,30 Koncert, 20,30—20,45 „Państwowa odznaka sportowa”—Odczyt, 20,45—21 Koncert, 21—21,45 „Życie na okęcie”—Odczyt z przezroczami, 21,15—21,30 Koncert, 21,30—21,35 Wiadomości pożyteczne—Zmiany w ubezpieczeniach przy ściąganiu składek i zgłoszeniach o zasiłki, 21,35—22 Koncert.

Środa 27 lipca

Godz. 19—19,45 Koncert, 19,45—20 „Jakie błędy popielniamy w mowie polskiej, (c. d.)” 20—20,15 Koncert, 20,15—30,30 „Dlaczego sprowadzamy do Kraju na kolonie letnie Dzieci, Polskie z Niemiec” Odczyt Z. O. K. Z., 20,30—20,45 Koncert, 20,45—20,55 Wiadomości pożyteczne—Komunikaty w sprawach skarbowych i podatkowych, 20,50—21,15 Koncert, 21,15—21,30 „Góry Śląsk” Odczyt z przezroczami, 21,30—22 Koncert.

Piątek 29 lipca

„Święto Morza” w Rozgłośli M. U. P. Godz. 19—19,30 Koncert, 19,30—19,45 „Wiatr od morza”—Fragment z powieści Stefana Żeromskiego, 19,45—20,15 Koncert, 20,15—20,30 „Nasza Marynarka Wojenna”—Odczyt, 20,30—20,35 Recytacje „Czuwaj”—Wiersz o morzu dla młodzieży, 20,35—20,45 Koncert, 20,45—20,55 „Polskie Wybrzeże Morskie”. Odczyt z przezroczami, 20,55—21,10 Koncert, 21,10—21,25 „Morze w życiu Polski”. Odczyt z przezroczami, 21,25—21,50 Koncert, 21,50—22 Święto Morza Świętem Polski Odrodzonej.

Ze względu na to, że dnia 31 lipca r. b. w dniu „Święta Morza” Rozgłośnia M. U. P. jest nieczynna, jak zwykle w niedzielę, wobec tego audycja piątkowa jest całkowicie poświęcona propagandzie Morza.

# Skomercjonalizowanie hurtowni Monopolu Tytoniowego

Jako dalszy, konsekwentny krok podjętej reorganizacji sieci sprzedażnej wyrobów tytoniowych ukazała się instrukcja, wydana przez dyrekcję Monopolu Tytoniowego dla hurtowni tytoniowych, prowadzonych we własnym zarządzie. Z paragrafu pierwszego tej instrukcji wyraźnie wynika, że hurtownie takie są skomercjonalizowanymi, na ściśle handlowych zasadach prowadzonymi zakładami sprzedaży Polskiego Monopolu Tytoniowego. Zadaniem hurtowni Monopolu (paragraf 2) jest: a) sprzedaż przydzielonym odbiorcom wyrobów tytoniowych; b) czynienie starań o powiększenie konsumpcji tych wyrobów w swoim rejonie; c) reklamowanie wyrobów tytoniowych, a szczególnie tych, których propagandę zaleci dysekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego.

Paragraf 3 głosi, że hurtownie takie są otwierane tylko w miarę potrzeby. Wynika z tego, że dyrekcja Monopolu bynajmniej niema zamiaru, jak to niektórzy tendencyjnie usiłowali przedstawić, kasować hurtownie prywatnych, a na ich miejsce otwierać hurtowniskarbowych prowadzonych we własnym zakresie.

Monopol bowiem dąży nie do prowadzenia handlu, lecz do jego skutecznego i racjonalnego zorganizacji, zapewniającej, należyta obsługę rynku wewnętrznego, a tem samem i należyty zbył wyrobów tytoniowych. W nielicznych więc tylko wypadkach, gdy tego za-

chodzi istotna potrzeba lub gdy zatem przemawiają względy lokalne jak np. istnienie obok magazynu monopolowego, będą prowadzone hurtownie tytoniowe przez Polski Monopol Tytoniowy we własnym zarządzie.

Jednak zarówno organizacja jak i zasady kalkulacji takiej hurtowni nie będą się różniły od hurtowni prywatnych. Paragraf 11 wydanej ostatnio instrukcji wyraźnie stwierdza, że rabat, udzielony hurtowni monopolowej, nie może być wyższy niż rabaty, przyznane hurtowniom prywatnym.

Z drugiej znowu strony wyrobów tytoniowych mają być sprzedawane przez hurtownie monopolowe detalistom z rabatem, ustalonym dla detalistów

ogólnych (paragraf 12).

Wysocze znamienny jest paragraf 15, który powiada, że hurtownie, nie przynoszące zysku, ulegają zamknięciu. Hurtownia więc skarbową, podobnie jak i hurtownia prywatną musi nie tylko sama siebie utrzymać, lecz nawet wykazać wysk, gdyż w przeciwnym razie będzie skazana na zagładę. Odpadają przeto wszystkie obawy, tak licznie i tendencyjnie wysuwane ostatnio przez niektóre organa prasowe, jakoby hurtownie monopolowe przedstawiały wielkie niebezpieczeństwo dla dochodów Skarbu Państwa, gdyż rzekomo przynosić one będą duże straty. Tymczasem organizacja hurtowni, prowadzonych przez Monopol Tytoniowy we

własnym zarządzie jest tak pomysłana i ujęta, że hurtownie takie muszą przynieść czysty dochód.

Co więcej stosunek personalu hurtowni i jego wynagrodzenia jest ujęty w ten sposób, że personel hurtowni monopolowej jest osobiście zainteresowany w tem, aby zakad, w którym pracuje, przyniósł jak największe zyski.

Wynika to z par. 9 instrukcji, który głosi, że kierownik właściwego zakładu sprzedaży może przyznać personelowi hurtowni za wydaną pracę jednorazowe indywidualne gratyfikacje kwartalne, przeznaczając na ten cel część czystego zysku, osiągniętego przez hurtownie w ub. kwartale.

# Ile wyniosą nowe zbiory?

Ostatni komunikat z 20 b. m. Głównego Urzędu Statystycznego o stanie zasiewów na dn. 5 b. m. potwierdza stan jaki istniał na dn. 15 czerwca, a mianowicie stan żyta określa się na 3,4 a 5 lipca zeszłego roku na 3,1 a więc znacznie lepszy, pszenicy 3,3 podczas, gdy w roku zeszłym stan pszenicy wynosił 3,6, zboża jare jęczmień i owies wynoszą 3,6 i 3,4 podczas kiedy w roku zeszłym w tym samym czasie wynosiły 3,2 i 3,1. Ogólnie więc z wyjątkiem pszenicy stan zbiorów w tym roku był lepszy, to też rozpoczęte żniwa powinny przynieść odpowiednio większe zbiory.

W roku zeszłym mieliśmy pod pszenicą 1819.000 ha, pod żytem 5.772.000, pod jęczmień jarym i ozimym 1.277.000, owsem 2.172.000 i ziemniakami 2.717.000 Uzyskane zaś zbiory w roku zeszłym wynosiły przynajmniej 22,6 milj. q., żyta 57,0 milj. q., jęczmień 14,7 milj. q., owsa 23,1 i ziemniaków 109,9 milj. kor.

Obszary zasiewów szczególnie żyta w tym roku będą nieco mniejsze.

Kryzys uniemożliwił w wielu gospodarstwach na Kresach Wschodnich obsianie całkowitego obszaru. O ile więc z jednej strony stan zasiewów wedł. dług ostatecznego raportu jest lepszy niż w r. ub. to obszar będzie prawdopodobnie mniej-

szy w rezultacie więc zbiory mogą być takie same jak w r. ub. Wreszcie wobec mniejszego stosowania nawozów sztucznych w tym roku zboże przy omłocie sypać może gorzej niż w r. ub., przyczem wiadomości jeszcze, jakie pogody będą podczas żniw.

Choćbyśmy w tym roku zebraли efektywnie nie więcej niż w r. ub. to wobec pogłębiającego się kryzysu będziemy mieli znacznie mniejszą konsumpcję wewnętrzną, a co zatem idzie większą nadwyżkę wywozową. Wywóz zaś w tym roku będzie znacznie trudniejszy wobec niskich cen światowych i zapo-

wiadającej się bardzo słabo koniunktury zbrozowej. Koszty ewentualnej interwencji, t. j. zbierania nadwyżek zbożowych z rynków wewnętrznych musiałyby w r. b. kosztować więcej niż w ub.

# Hiszpańska mucha

W czwartek, dnia 28 b. m. ostatnia premiera obecnego sezonu przepelniona humorem, świetna farsa w 3-ach aktach Eł. Arnolda i Em. Bocha p. t. „Hiszpańska mucha” w wykonaniu całego zespołu. Ceny miejsc niższe.

# Przeniesienie targowiska zwierzęcego

W związku z tem, że Magistrat zamierza przenieść targowisko zwierzęce na inne miejsce, Komisja w składzie ławników Tryburskiego, Edelsztejna, Flomenbauma i kierownika

Wydz. Gospodarczego inż. Salmiana zbadała plac koło Rzeźni Miejskiej, na którym projektuje się budowa targowiska zwierzęcego.

# Ostatnie dni zapisywania się na wycieczkę do Gdyni

Zarząd Cechów Chrześcijańskich (Rynek Kościuszki 1) przyjmie zapisy osób, które chcą wziąć udział w „Świętyni Morza” tylko do 27 b. m. włącznie w

godzinach od 10-ej do 2-ej i od 6-ej do 8-ej.

Koszt w obie strony wynosi 23 zł. 85 gr.

# Przesyłki paczek żywnościowych pocztą

W numerze 62 Dz. U. R. P. z dnia 22 lipca 1932 r. ukazało się rozporządzenie ministra Poczty i Telegrafów z dnia 14 lipca 1932 r. o paczkach żywnościowych. Zgodnie z tem roz-

porządzeniem dopuszcza się do przewozu drogą pocztową w obrocie wewnętrznym specjalny rodzaj paczek, t. zw. paczki żywnościowe.

# Zagadkowe przyczyny obłędu rodziny włociańskiej

We wsi Geladzina pod Podbrodziem miał miejsce niezwykły wypadek obłędu, jakimi uległa rodzina Sermisów. Szczegóły tego wypadku przedstawiają się następująco: Przed kilku dniami wściekły pies pokąsał krowę Sermisa, który nie zwrócił na to należytej uwagi. Krowa została wydojona i mleko zostało spożyte przez członków rodziny

Sermisa — jego żonę i 6-ro dzieci. Wkrótce żona i dzieci Sermisa zaczęły zdradzać oznaki choroby umysłowej.

Sermis nie wiedział z początku co robić, aż wreszcie zameldował o wypadku policję. Lecz było już późno, gdyż żona jego wraz z dwojgiem dzieci zbiegła do lasu, gdzie się ukrywa.

**„Dziennika Białostockiego”**

**DRUKARNIA**

WYKONUJE:  
Plakaty, Odezwy, Ulotki, Afisze oraz wszelkiego rodzaju druki

Szybko i tanio

**DRUKARNIA**

**BIAŁYSTOK,**  
Legionowa 1, (w podwórzu) tel. 63

**Dyżury nocne aptek**  
Ajzensztadta, Rynek Kościuszki 11, W. Hermanowskiego, Warszawska 24, i Wysockiego na Piaskach, Piętna 2.

**Nocne pogotowie lekarskie**  
tel. 5-03 „Linus Hacedek”.

**LECZNICA**  
LEKARZY-SPECJALISTÓW  
Białystok, Mazowiecka 5 (Stenay Rynek) tel. 1-38.  
Porada 3 zł.

Wszystkie specjalności: Choroby wewnętrzne, nerwowe, dzieci porady dla matek karmiących, akuszeria, kulebie i porady dla ciężarnych, chirurgiczne, skózne i weneryczne, ocsu, nosa, gardła i uszu. Oraz gabinet dentystryczny, Rentgen, analizy, leczenie światłem i elektrycznością po cenach leczniczych. Dojazd autobusem D.

**Widowiska**

POCZ. **APOLLO** POCZ. 8<sup>30</sup> 11<sup>25</sup>

PODWÓJNY PROGRAM

**INGAGI** | **KAWIARENKA**  
egzotyczny film | upojony i melodyjny film

**„MODERN”** Pocz. 5-30

**Harry Peel**  
w najnowszych filmie dźwiękowym WSZYSTKO DLA DZIEWCZYNY  
Ceny od 65 gr.

**POLONIA** Pocz. 7, 8<sup>45</sup>, 10<sup>30</sup>

**SEN O MIŁOŚCI**  
Dramat erotyczny. Ponadto Tygodnik dźwiękowy „FOXA”

**Dr. L. Kryński**  
Choroby wewnętrzne, skórne i nosogardzielnicze  
Przyjmuje od godz. 9—2 i od 5 1/2—8.  
Białystok, ul. Lipowa 22. Telefon 5-47.